

Tomasz Koziello (Lublin)

Stosunki polsko-radzieckie w myśli politycznej narodowej demokracji (1918–1939)

Zarys problematyki

Wstęp

Polityka zagraniczna, jaką według narodowodemokratycznych koncepcji miała prowadzić Polska wobec państwa radzieckiego, opierała się na dwóch przesłankach. Pierwsza z nich zakładała uznanie przez endecję wschodniego sąsiada za państwo zacofane cywilizacyjnie, wyniszczone I wojną światową i wojną domową, pogrążone w chaosie wewnętrznym. Władze radzieckie zostały więc zmuszone do odbudowy gospodarki i zapewnienia w państwie stabilizacji społeczno-politycznej. Skutkiem tego Rosja, koncentrując się na polityce wewnętrznej, nie miałaby sił do prowadzenia ekspansywnej polityki zagranicznej, potrzebując zaś wiele spokoju, by zrealizować swoje plany, musiałyby utrzymywać pokojowe stosunki z sąsiadami, w tym i Polską¹. Przywódca Narodowej Demokracji Roman Dmowski stwierdził w 1931 roku: „Sowiety nie mogą pozwolić na to, aby dziś czy w bliskiej przyszłości rzucać się dobrowolnie w wojnę, zwłaszcza w woj-

¹ A. Czubiński, *Między Niemcami a Rosją: Społeczeństwo polskie w walce o przetrwanie i zachowanie niezależności państwowej w XIX i XX wieku. Rozprawy i studia*, Poznań 1998, s. 22; B. Halczak, *Narodowa Demokracja wobec państwa radzieckiego w latach 1922–1939*, *Slavia Orientalis*, 1998, nr 1, s. 75; M. Nieć, *Niemcy w publicystyce Narodowej Demokracji w okresie międzywojennym 1918–1939: kwestie polityki międzynarodowej*, Wrocław 1998, s. 66, 175; L. Piątkowski, *Związek Radziecki w publicystyce polskiej 1922–1928: Społeczeństwo, polityka, gospodarka*, Lublin 1992, s. 122–123; G. Zackiewicz, *Polska myśl polityczna wobec systemu radzieckiego: 1918–1939*, Kraków 2004, s. 224.

nę z Polską”. Osiem lat wcześniej Stanisław Grabski, prezes Związku Ludowo-Narodowego z lat 1919–1923, napisał o „rezygnacji Rosji na kilkadziesiąt lat z polityki ekspansji na zachód”. Natomiast inny z liderów Stanisław Kozicki, jeden z głównych ekspertów obozu od spraw międzynarodowych, uznał, że rozwój wydarzeń „zmusi Rosję do ograniczenia swych zadań zewnętrznych”².

Drugą podstawą endeckich koncepcji wobec Rosji, a następnie Związku Radzieckiego, było przekonanie o wspólnych interesach polsko-radzieckich. Do nich zaliczano przede wszystkim przeciwstawienie się ekspansji niemieckiej na wschód Europy. Głównym założeniem narodowodemokratycznej polityki zagranicznej było uznanie Niemiec za największego wroga Polski i całego świata słowiańskiego, dążącego do podboju środkowo-wschodniej Europy. Drogą ku temu miało być odebranie Polsce ziem zachodnich (Pomorza, Wielkopolski, Śląska), następnie uderzenie na Rosję i odseparowanie od niej Ukrainy i Białorusi, które stałyby się niemieckimi protektoratami. Skutkiem tego Polska i Rosja utraciłyby obszary ważne ekonomicznie i strategicznie, pozbawione zostałyby zaplecza gospodarczego i odcięte od mórz – Bałtyckiego i Czarnego. Stałyby się państwami zależnymi od potęgi Rzeszy Niemieckiej³. Dmowski w 1930 roku napisał: „Ziemie byłego zaboru pruskiego potrzebne są Niemcom [...] do opanowania całej Polski, do zniszczenia jej niezawisłości”. Kozicki przekonywał, że głównym problemem polityki zagranicznej ZSRR powinny być „obawy co do rewizjonistycznych planów Niemiec we wschodniej Europie”⁴. W efekcie Narodowa Demokracja wypracowała plan stosunków obustronnych, polegający na bliskich, partnerskich stosunkach Polski z jej wschodnim sąsiadem, opierających się na wzajemnej nieingerencji w sprawy wewnętrzne, współpracy gospodarczej, nieangażowaniu się w przymierze przeciwko drugiemu państwu oraz powstrzymaniu rewizjonizmu na wschodzie kontynentu. Stabilizacja na granicy polsko-radzieckiej powinna zniechęcić Niemcy do

² R. Dmowski, *Kryzys*, [w:] idem, *Pisma*, Częstochowa 1937, t. VII, s. 64; S. Grabski, *Uwagi o bieżącej historycznej chwili Polski*, Warszawa 1923, s. 150; S. K., *O tempo*, *Gazeta Warszawska* (dalej: GW), nr 14, 14 I 1933, s. 3.

³ K. Kawalec, *Roman Dmowski*, Warszawa 1996, s. 184–187; E. Maj, *Narodowa Demokracja (do 1939 roku)*, [w:] *Więcej niż niepodległość: Polska myśl polityczna 1918–1939*, red. J. Jachymek, W. Paruch, Lublin 2001, s. 169; M. Mroczo, *Stanisław Kozicki (1876–1958): Biografia polityczna*, Gdańsk 1999, s. 192; M. Nieć, *Niemcy...*, s. 84; M. Ryba, *Naród a polityka: myśl społeczno-polityczna twórców ruchu narodowego w okresie międzywojennym*, Lublin 1999, s. 120; G. Zackiewicz, *Polska myśl...*, s. 459.

⁴ R. Dmowski, *Niemcy a Polska*, [w:] idem, *Pisma*, t. VII, s. 250; S. K., *Rosja i Niemcy*, GW, nr 5, 5 I 1934, s. 3.

podejmowania działań agresywnych wobec Europy wschodniej, ponieważ natrafiłyby na silny opór ze strony obu zagrożonych państw, współpracujących ze sobą⁵. Program Stronnictwa Narodowego (SN), spadkobiercy ZLN zakładała, że Polska powinna utrzymywać „dobrosąsiedzkie stosunki z Rosją”. Zaś Kozicki na forum Senatu powiedział, że w kwestii stosunków polsko-radzieckich „trzeba dążyć do oparcia ich na mocnej podstawie”⁶.

Stosunek do ZSRR komplikował problem komunizmu, totalitarnej ideologii panującej za wschodnią granicą Polski. System radziecki, opierający się na łamaniu podstawowych norm społecznych i politycznych, jednocześnie dążący do zniszczenia ładu wersalskiego i eksportu komunizmu na Zachód, nie mógł być akceptowany przez endecję, deklarującą swój wizerunek obozu narodowo-katolickiego⁷. Komunizm scharakteryzował Dmowski, pisząc, że była to: „władza mocna, bezwzględnie łamiąca wszystko, co się jej przeciwstawia”. Natomiast Kozicki napisał, że ZSRR przy pomocy Armii Czerwonej zmierzał do „akcji, mającej na celu wywołanie rewolucji światowej i narzucenie ideologii, panującej wśród ludu rosyjskiego, ludom innym”⁸. Dlatego endecy, utrzymując partnerskie stosunki ze Związkiem Radzieckim, wysuwali jednocześnie postulaty walki z partiami komunistycznymi w Polsce i współpracy międzynarodowej w celu zwalczania marksistowsko-leninowskiej ideologii i związanych z nią rewolucyjnych, antypaństwowych działań⁹. Dmowski powiedział na zjeździe w Poznaniu w 1929 roku: „Polska narodziła się jako front zachodniej Europy wobec bolszewizmu”. Natomiast Roman Rybarski, prezes klubu sejmowego SN

⁵ A. Czubiński, *Między Niemcami...*, s. 54; B. Halczak, *Narodowa Demokracja...*, s. 71; K. Kawalec, *Roman Dmowski...*, s. 321; J. Krasuski, *Tragiczna niepodległość: Polityka zagraniczna Polski w latach 1919–1945*, Poznań 2000, s. 40; M. Nieć, *Niemcy...*, s. 142.

⁶ *Program Stronnictwa Narodowego, uchwalony przez Radę Naczelną Stronnictwa dnia 7 października 1928 roku*, Warszawa 1928, s. 9; wystąpienie S. Kozickiego, [w:] „Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Senatu Rzeczypospolitej Polskiej” (dalej: SS, Senat), okres III, pos. 32 z 3 III 1932, ł. 16.

⁷ B. Halczak, *Narodowa Demokracja...*, s. 70; E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy 1919-1928: studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin 2000, s. 393, 396; M. Nieć, *Niemcy...*, s. 84; R. Wapiński, *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997, s. 186; G. Zackiewicz, *Polska myśl...*, s. 77.

⁸ R. Dmowski, *Sprawy rosyjskie*, [w:] idem, *Pisma*, t. VII, s. 179; S. K., *Na Czerwonym Placu*, GW, nr 349, 15 XI 1932, s. 5.

⁹ K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec traktatu ryskiego*, [w:] *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1998, s. 37; M. Sobczak, *Stosunek Narodowej Demokracji do kwestii żydowskiej w Polsce w latach 1918–1939*, Wrocław 1998, s. 67; R. Wapiński, *Polska na styku narodów i kultur: W kręgu przeobrażeń narodowościowych i cywilizacyjnych w XIX i XX wieku*, Gdańsk 2002, s. 203.

z lat 1928–1935, napisał: „Polska [...] broni Europy przed bolszewizmem”¹⁰.

Założenia teoretyczne jednak mają to do siebie, że nie zawsze muszą być zgodne z rzeczywistością. Niniejszy artykuł ma za zadanie zaprezentować, jak Narodowa Demokracja odnosiła się do faktycznych stosunków pomiędzy Polską a ZSRR oraz odpowiedzieć na główne pytania: 1) Czy ocena polityki wschodniego sąsiada przez endeków była właściwa? 2) Jak endecy oceniali i interpretowali konkretne posunięcia wschodniego sąsiada Polski i czy zgadzały się one z ich teoretyczną wizją polityczną?

Wobec wojny polsko-radzieckiej

Postulując utrzymywanie dobrych stosunków z Rosją, narodowi demokraci w początkowym okresie mieli na myśli państwo demokratyczne lub monarchię, czyli system rządów istniejący do przewrotu jesienią 1917 roku¹¹. Wynikało to z trzech powodów: wiary w rychły upadek rządów bolszewickich i odrodzenie narodowe Rosji, antybolszewickiego nastawienia państw Ententy, popierających działania „białych” generałów oraz nieufności do rządów bolszewickich.

Endecy byli przekonani o szybkim upadku rządów bolszewickich. To przeświadczenie wynikało z wiary w klęskę Armii Czerwonej w starciu z armiami carskich generałów – Aleksandra Kołczaka, Nikołaja Judenicza i Piotra Wrangla – i interwencyjnych oddziałów francuskich, brytyjskich i japońskich, wspartych zwycięską ofensywą wojsk polskich na Białorusi i Ukrainie. Po upadku bolszewików władzę przejąliby ludzie, związani z przedkomunistycznym systemem¹². Bohdan Wasutyński, jeden z liderów endecji, napisał: „Nie jest możliwym zdobycie przez bolszewików władzy w całej Rosji”¹³. Endecy liczyli na poparcie Ententy dla własnej koncepcji

¹⁰ R. Dmowski, *Polska jako wielkie państwo*, [w:] idem, *Pisma*, Częstochowa 1939, t. IX, s. 12; R. Rybarski, *Postępy naszej polityki zagranicznej*, GW, nr 114, 26 IV 1925, s. 1.

¹¹ Sojuszniczką Polski miała być przed wszystkim Rosja kapitalistyczna, W. Balcerak, *Koncepcje integracyjne w polskiej polityce zagranicznej (1918–1939)*, Dzieje Najnowsze, 1970, z. 1, s. 32; J. Waskan, *Polska – Niemcy w myśli politycznej endecji 1918–1939*, Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki polityczne, 1991, z. 20, s. 91; R. Wapiński, *Roman Dmowski*, Lublin 1988, s. 306.

¹² J. Faryś, *Koncepcje polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, Warszawa 1981, s. 73; B. Halczak, *Narodowa Demokracja...*, s. 61; R. Wapiński, *Roman Dmowski...*, s. 306; W. Wojdło, *Stanisław Grabski (1871–1949): biografia polityczna*, Toruń 2003, s. 200.

¹³ B. W., *Przyszłość Rosji*, GW, nr 10, 10 I 1920, s. 1.

granicy wschodniej, co nastąpiłoby, gdyby doszło do porozumienia antybolszewickiego między rządem polskim i lokalnymi władzami, tworzonymi przez cesarskich wojskowych. Obawiano się, że porozumienie z bolszewikami, nawet zakończone pokojem, nie zyskałoby poparcia Ententy i uznania przez nią wschodniej granicy Polski. Postulowano nawiązanie stosunków z rządem Kołczaka na Syberii w zamian za zrzeczenie się przez Rosję praw do ziem, zabranych w XVIII wieku oraz odszkodowania, jakie państwo polskie winno otrzymać za zniszczenia podczas zaborów i ostatniej wojny¹⁴. Wasiutyński stwierdził: „Koalicja stoi na stanowisku antybolszewickim, więc pokój z bolszewikami stworzyłby rozdźwięk między Polską i aliantami”¹⁵. Endecy uważali ponadto bolszewików za oszustów. Twierdzili, że nigdy nie powinno im się wierzyć, gdyż, nawet po podpisaniu układu pokojowego, nie zaniechałoby prowadzenia rewolucyjnej działalności, zmierzającej do skomunizowania i podporządkowania Europy¹⁶. Oceniając propozycje pokojowe bolszewików w 1920 roku endecki publicysta Józef Hłasko stwierdził, że dla Rosji Radzieckiej pokój byłby „nowym okresem przygotowań do wojny”. Z kolei Wasiutyński napisał, że, mimo pokoju, „bolszewicy będą cały czas prowadzili politykę wywrotową”¹⁷.

Wrogość wobec bolszewików i strach przed narzuceniem Polsce komunistycznej ideologii zmuszał narodowych demokratów do pisania o potrzebie całkowitego zniszczenia rządów bolszewickich, nawet za cenę długotrwałej wojny. Stanowisko takie najbardziej widoczne było latem 1920 roku. W przededniu bitwy warszawskiej publicysta „Kuriera Poznańskiego” napisał, że jedynie walka z bolszewickim najazdem mogła zyskać uznanie i pomoc państw zachodnich. Natomiast po zwycięstwie Marian Seyda, jeden z przywódców endecji okresu zaborów, głosił potrzebę dalszego marszu na wschód w celu pobicia Armii Czerwonej i obalenia władzy ko-

¹⁴ J. Faryś, *Koncepcje...*, s. 79; K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec traktatu...*, s. 37; A. Nowak, *Polska i trzy Rosje: Studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego (do kwietnia 1920 roku)*, Kraków 2001, s. 72, 272, 530; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893–1939: ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław etc. 1980, s. 193; W. Wojdyło, *Stanisław Grabski...*, s. 200; endecy liczyli, że, po wspólnym, polsko-rosyjskim zwycięstwie nad bolszewikami, „biała” Rosja łatwiej zgodzi się na polskie postulaty w dowód wdzięczności za pomoc, R. Wapiński, *Endecka koncepcja polityki wschodniej w latach II Rzeczypospolitej*, Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej, 1969, s. 67.

¹⁵ -ski, *Sprawy wojny i pokoju*, Kurier Poznański (dalej KP), nr 244, 22 X 1919, s. 1.

¹⁶ A. Nowak, *Polska...*, s. 531; R. Wapiński, *Endecka koncepcja...*, s. 73.

¹⁷ J. Hł., *Propozycje pokojowe Rosji sowieckiej*, GW, nr 33, 3 II 1920, s. 3; B. W., *Pokój z bolszewikami a Ententa*, GW, nr 36, 6 II 1920, s. 1.

munistycznej w Rosji¹⁸. Dopiero wyczerpanie wojną i przekonanie o klęsce opozycji antybolszewickiej (upadek armii Wrangla jesienią 1920 roku) zmieniły nastawienie narodowych demokratów, na rzecz rokowań i zawarcia pokoju z władzą radziecką jako jedyną siłą, zdolną do kierowania państwem rosyjskim¹⁹. Seyda na forum Sejmu powiedział: „Skoro wysiłek polskiego ogółu wydał już ten skutek, że Polska mogła od przeciwnika uzyskać zgodę na granicę sprawiedliwą a niezbędną dla jej państwowej egzystencji i mocy, wówczas naród polski oświadczył się szczerze i stanowczo za pokojem i do tego pokoju [...] dążył.” Natomiast Juliusz Zdanowski, prezes klubu senackiego ZLN z lat 1922–1927 napisał, że zawarcie pokoju z Rosją było konieczne ze względu na uzyskanie stabilizacji na wschodzie i skoncentrowanie sił na kwestii zachodniej, zwłaszcza na problemie plebiscytu na Górnym Śląsku²⁰.

Ustalenie granic w październiku 1920 roku, zatwierdzone traktatem ryskim z marca 1921 roku, uznane zostało za sukces przez Narodową Demokrację. Wynikało to z kilku powodów. Po pierwsze – układ ryski stanowił podstawę dla przyszłych pokojowych stosunków z Rosją. Marian Seyda na forum Sejmu powiedział: „Polska pragnie ze swymi sąsiadami wschodnimi żyć w trwałej zgodzie”. Stanisław Grabski, główny autor porozumienia pokojowego, stwierdził podczas obrad sejmowych nad ratyfikacją traktatu, że pokój opierał się na zasadzie nieingerencji Polski w wewnętrzne sprawy wschodniego sąsiada. Jego zdaniem Polska wobec sąsiadów „im samym w zupełności pozostawia określenie, jaki chcą mieć u siebie porządek państwowy i społeczny”²¹. Po drugie – pokój ustalał granicę na wschodzie, zbliżoną do tej postulowanej przez endeków w czasie konferencji pokojowej w Paryżu, co endecja uznała za swój sukces. Grabski, oceniając uzyskane w Rydze terytorium, powiedział w Sejmie, że granica wschodnia „jest poddyktowana myślą zjednoczenia z Polską wszystkich ziem, które w rzeczywistości ku Polsce ciążą i stanowią z nią jedną całość”. Natomiast Stanisław

¹⁸ Eta, *Na rozdrożu*, Kurier Poznański (dalej: KP), nr 186, 15 VIII 1920, s. 1; M. Seyda, *O sytuacji politycznej*, GW, nr 229, 22 VIII 1920, s. 1.

¹⁹ Endecy uważali, że od pobitej i izolowanej Rosji bolszewickiej łatwiej uzyskać ustępstwa terytorialne i chcieli wykorzystać okazję, jaką dawało zwycięstwo nad Armią Czerwoną w 1920 roku, K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec traktatu...*, s. 37; A. Nowak, *Pol-ska...*, s. 530.

²⁰ Wystąpienie M. Seydy, [w:] *Sprawozdanie Stenograficzne Sejmu Ustawodawczego* (dalej: SSSU), pos. 177 z 22 X 1920, ł. 11; Biblioteka Naukowa PAN i PAU w Krakowie, Teki Józefa Zielińskiego, „J. Zdanowski, Dziennik”, mf 1485, s. 229, 308 (z 5 X 1920 i 19 III 1921).

²¹ Wystąpienie M. Seydy, [w:] SSSU, pos. 177 z 22 X 1920, ł. 13; wystąpienie S. Grabskiego, [w:] SSSU, pos. 223 z 14 IV 1921, ł. 29.

Kozicki napisał: „Nikt już i nic nie zdoła wymazać, że program terytorialny Komitetu zwyciężył w traktatach wersalskim i ryskim”²². Po trzecie – stabilizował sytuację na wschodzie i uniemożliwiał kwestionowanie wschodniej granicy Polski przez Rosję w imię obrony praw narodów białoruskiego i ukraińskiego. Grabski powiedział: „Nie mogą obecnie już obrońcy z zachodu czy ze wschodu rzekomo pokrzywdzonych praw Białorusi czy Ukrainy mieszać się do wewnętrznych naszych stosunków”²³.

Traktat pokojowy z Rosją Radziecką miał być podstawą do unormowania stosunków z przyszłym, niekomunistycznym państwem rosyjskim. Mimo porażki kontrewolucji w 1920 roku endecy wierzyli w odrodzenie narodowe wschodniego sąsiada i upadek bolszewizmu. Takie stanowisko zajął podczas ratyfikacji traktatu ryskiego Stanisław Grabski. Powiedział w Sejmie: „Anarchia, terror, dyktatura bolszewicka z wojny tylko żyły i my, podpisując pokój [...] przyspieszyliśmy powrót do normalnych stosunków narodu rosyjskiego, a tym samym przyspieszyliśmy również zakończenie tego kryzysu, jaki przez rewolucję rosyjską cała cywilizacja europejska przechodzi”. Także Dmowski rok później napisał o tworzeniu podstaw do przyszłej współpracy z przedstawicielami „białych”²⁴. Z czasem jednak przestano zajmować się poglądami na współpracę z „białą” Rosją. Przyczyną tego stanu rzeczy było pogodzenie się endeków z władzą bolszewików i, mimo iż pojawiały się poglądy na temat szybkiej likwidacji komunizmu, ogólną myślą narodowych demokratów było ułożenie stosunków ze wschodnim sąsiadem, niezależnie od jego ustroju²⁵.

²² SSSU, pos. 177 z 22 X 1920, ł. 26; S. Kozicki, *Realizacja programu*, KP, nr 65, 20 III 1921, s. 1; zob.: E. Maj, *Związek...*, s. 379; W. Wojdyło, *Traktat w Rydze w koncepcjach politycznych obozu narodowego ze szczególnym uwzględnieniem roli Stanisława Grabskiego*, [w:] *Traktat ryski...*, s. 60; G. Zackiewicz, *Polska myśl...*, s. 93. Należy napisać, że początkowo endecja odniosła się negatywnie do postanowień traktatowych ze względu na możliwość pogorszenia stosunków z Ententą oraz niezrealizowanie w całości postulatów granicznych, K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec traktatu...*, s. 39; W. Wojdyło, *Stanisław Grabski...*, s. 217.

²³ Wystąpienie S. Grabskiego, [w:] SSSU, pos. 223 z 14 IV 1921, ł. 28; zob.: R. Wapiński, *Endecka koncepcja...*, s. 83; idem, *Narodowa Demokracja...*, s. 197; W. Wojdyło, *Traktat...*, s. 60; G. Zackiewicz, *Polska myśl...*, s. 92.

²⁴ Wystąpienie S. Grabskiego, [w:] SSSU, pos. 223 z 14 IV 1921, ł. 29–30; R. Dmowski, *Zagadnienie główne*, *Przegląd Wszechpolski* (dalej PW), nr 2, II 1922, s. 91.

²⁵ B. Halczak, *Narodowa Demokracja...*, s. 71; E. Maj, *Związek...*, s. 394; M. Ryba, *Naród...*, s. 137; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, s. 246; W. Wojdyło, *Traktat...*, s. 60; G. Zackiewicz, *Polska myśl...*, s. 215.

Ocena stosunków polsko-radzieckich w latach dwudziestych

W latach dwudziestych ostatecznie skryształizował się pogląd na stosunki polsko-radzieckie. Podstawową zasadą była nieingerencja w wewnętrzne sprawy ZSRR w zamian za politykę życzliwej neutralności. Takie stanowisko zajmowali czołowi przywódcy obozu narodowego. Nieingerencja miała polegać na nieuczestniczeniu w akcji, zmierzającej do obalenia ustroju bolszewickiego i rozbitcia państwa rosyjskiego poprzez wspieranie ruchów separatystycznych, jak i na powstrzymaniu Polski od prowadzenia ekspansji w kierunku wschodnim. Polityka ta miała na celu wykazanie pokojowych intencji państwa polskiego, dzięki czemu możliwe stałoby się uregulowanie wzajemnych stosunków i uzyskanie bezpieczeństwa od strony wschodniej granicy²⁶. Dmowski napisał: „Polityka polska, polską myślą i polskimi celami kierowana, na akcję zaczepną przeciw Rosji nie pójdzie”²⁷.

Endecy w zamian za zabezpieczenie pokoju na granicy z ZSRR również żądali lojalności ze strony sąsiada. Marian Seyda w *expose* jako minister spraw zagranicznych zastrzegł: „Jeżeli świadomy naszych pokojowych zamiarów rząd sowiecki życzy sobie wejść z nami na drogę normalnego sąsiedztwa, to do niego należeć będzie złożenie dowodów dobrej woli”²⁸. Wśród nich wymieniano realizację traktatu ryskiego i zakaz ingerencji w wewnętrzne sprawy państwa polskiego²⁹. Uwaga Seydy była ważna, gdyż od zawarcia układu pokojowego prasa narodowa nieustannie przekazywała informacje o nienormalnych stosunkach polsko-rosyjskich, powstałych z winy bolszewików. Przytaczano jako przykład lekceważenie polskiej misji reparacyjnej w Moskwie przez radzieckie władze, zwlekanie ze zwrotem polskiego mienia oraz wypuszczeniem jeńców i zesłańców³⁰. Sytuacja ta doprowadziła do takiego napięcia, że nawet ugodowo nastawieni do Rosji endecy zareagowali niezwykle ostro: „Dalsze tolerowanie przez nas obecnej

²⁶ J. Faryś, *Koncepcje...*, s. 187; E. Maj, *Związek...*, s. 396; M. Ryba, *Naród...*, s. 135–139; R. Wapiński, *Świadomość polityczna w Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź 1989, s. 239–241; G. Zackiewicz, *Polska myśl...*, s. 462–463.

²⁷ R. Dmowski, *Sprawy rosyjskie...*, s. 177.

²⁸ *Polityka zagraniczna Polski*, GW, nr 154, 8 VI 1923, s. 1.

²⁹ K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec traktatu...*, s. 41; W. Materski, *Tarcza Europy: stosunki polsko-sowieckie 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 133.

³⁰ *Stosunki z Rosją sowiecką*, GW, nr 244, 7 IX 1921, s. 1; *Bolszewicy, a traktaty*, GW, nr 263, 26 IX 1921, s. 1; *Istotne źródło*, GW, nr 333, 5 XII 1924, s. 1; *Polska i Rosja*, KP, nr 264, 14 XI 1924, s. 1.

polityki sowieków spotęgowałyby ją do tego stopnia, że nie pozostawałoby już nic innego, jak zwrócenie się do środków ostatecznych³¹.

Słowa ministra Seydy były również sprzeciwem wobec ingerencji władz radzieckich w wewnętrzne sprawy państwa polskiego. Za przykład podawano interwencje w sprawie usunięcia z polskiego terytorium przedstawiciela „białych”: Borysa Sawinkowa i ukraińskiego przywódcy Semenę Petlury, oskarżanych przez bolszewików o działalność kontrrewolucyjną. Chociaż narodowi demokraci zgadzali się, że obecność tych osób mogła wywołać zaognienie w obustronnych stosunkach, jednakże krytykowali ministra Eustachego Sapiechę za zgodę na rosyjskie żądania. Dla endecji stanowiło to przykład lekceważenia państwa polskiego przez wschodniego sąsiada oraz upadku znaczenia Polski wobec Rosji. Pisano, że polityka Sapiechy była „klęską i kompromitacją polskiej dyplomacji”³².

Dmowski i Seyda, kierując przez siedem miesięcy 1923 roku polityką zagraniczną Polski, dążyli do zawarcia układu o współpracy politycznej i gospodarczej z ZSRR³³. Udało im się zrealizować tylko jeden z punktów, mianowicie podpisanie dokumentu, uznającego Związek Radziecki jako podmiot prawa międzynarodowego w grudniu 1923 roku. To wydarzenie było ważne z tego względu, że obóz narodowy zrealizował w praktyce jedno z założeń wschodniej polityki zagranicznej, co, jak sądzono, miało być podstawą do normalizacji i pogłębienia obustronnych stosunków. Oceniając ten traktat napisano: „Polska w interesie odbudowy gospodarczej Europy powojennej, stabilizacji jej stosunków, nie pomija żadnej okazji, aby zasadniczym swoim dążeniom dać wyraz i wcielić je w życie”³⁴.

Narodowa Demokracja w stosunkach ze wschodnim sąsiadem postulowała zawarcie traktatu handlowego i prowadzenie ścisłej współpracy gospodarczej. Uważając ZSRR za państwo słabe ekonomicznie, endecy marzyli o jego podboju ekonomicznym i narzuceniu wpływów gospodarczych przez Polskę. Miało to przejawiać się między innymi w udziale Rzeczypospolitej w odbudowie gospodarczej wschodniego sąsiada wraz z państwami zachodnimi. Konieczność takiej polityki wyjaśniali potrzebą znalezienia rynków zbytu dla eksportowanych produktów przemysłowych z Polski oraz chęcią uzyskania w uzależnionej gospodarczo Rosji partnera poli-

³¹ *Stosunki z Rosją sowiecką*, GW, nr 244, 7 IX 1921, s. 1.

³² *Dyplomatyczne i propagandowe zwycięstwo sowieków*, GW, nr 282, 15 X 1921, s. 1; *Na dwa fronty*, GW, nr 301, 3 XI 1921, s. 1.

³³ *Expose p. ministra Seydy*, GW, nr 279, 12 X 1923, s. 1; *Drugie przemówienie min. Dmowskiego*, GW, nr 315, 17 XI 1923, s. 1.

³⁴ *Uznanie SSSR*, GW, nr 341, 14 XII 1923, s. 1.

tycznego przeciw Niemcom. Zdobywając wpływy w ZSRR Polska mogła wyrugować wpływy niemieckie i przeciwstawić się planom uczynienia z państwa radzieckiego narzędzia imperialnej polityki Rzeszy Niemieckiej³⁵. Stanisław Kozicki napisał, że celami polskiej polityki wobec Rosji powinno być wyzyskanie jej rynku wewnętrznego i rywalizacja gospodarcza z Niemcami. Endecki publicysta Jerzy Drobnik natomiast stwierdził: „Polska powinna dążyć do zastąpienia Niemiec w Rosji” i „dokonać ekonomicznego opanowania Rosji”³⁶. Obóz narodowy jednakże nie zdawał sobie sprawy z tego, że zła sytuacja gospodarcza Polski nie pozwalała na realizację powyższych planów, a państwo radzieckie większy interes widziało we współpracy z Niemcami i państwami zachodnimi, od których mogło otrzymać realną pomoc finansową i ekonomiczną. Stąd w 1924 roku pojawiły się wypowiedzi, krytykujące władze bolszewickie za zwleknięcie z zawarciem traktatu handlowego. Przebijało w nich rozgoryczenie z powodu, niezrozumiałego dla endecji, lekceważenia Polski, zwłaszcza wobec podpisania takich układów między ZSRR a państwami zachodnimi³⁷.

Pomimo rozczarowań obóz narodowodemokratyczny wierzył, że zostanie zrealizowana jego wizja polityki zagranicznej polegająca na pokojowych stosunkach ze Związkiem Radzieckim. Dlatego wykorzystywał każde wydarzenie, mogące świadczyć o zbliżeniu pomiędzy obu krajami, dla wykazania słuszności swoich założeń politycznych. W ten sposób odniesiono się do wizyty komisarza spraw zagranicznych Georgija Cziczierina jesienią 1925 roku w Warszawie. Uznano ją wprawdzie za taktyczny manewr rządu radzieckiego wobec zbliżenia Niemiec z państwami zachodnimi, niemniej jednak starano się wyzyskać ją w sposób możliwie najbardziej korzystny dla Polski w celu poprawy obustronnych stosunków i wzajemnego zbliżenia³⁸. Już kilka miesięcy wcześniej zapowiadano zmianę nastawienia ZSRR do Polski, przytaczając przemowy szefa radzieckiego rządu Aleksieja Rykowa i Cziczierina na temat potrzeby nawiązania pokojowych stosunków i współpracy z państwem polskim. Napisano wówczas: „Słowa

³⁵ W. Materski, *Tarcza Europy...*, s. 104; M. Nieć, *Niemcy...*, s. 91; R. Wapiński, *Endecka koncepcja...*, s. 84; G. Zackiewicz, *Polska myśl...*, s. 217. Stanowisko endeków wynikało z lekceważenia przez nich potencjału gospodarczego Rosji, B. Halczak, *Narodowa Demokracja...*, s. 75.

³⁶ S. Kozicki, *Konferencja genueńska*, PW, nr 2, II 1922, s. 137; J. Drobnik, *Porozumienie niemiecko-rosyjskie na tle chwili obecnej*, PW, nr 2, II 1923, s. 92.

³⁷ *Grymasy sowieckie*, GW, nr 80, 21 III 1924, s. 1; *Im później – tym lepiej*, GW, nr 82, 23 III 1924, s. 1.

³⁸ J. Faryś, *Koncepcje...*, s. 189; M. Nieć, *Niemcy...*, s. 115; J. Waskan, *Polska – Niemcy...*, s. 94; G. Zackiewicz, *Polska myśl...*, s. 222.

polityka sowieckiego witamy z całym zadowoleniem. Jeżeli tendencje, zawarte w słowach tych, są istotnie szczerze [...] to nic nie stoi na drodze do zrealizowania tego programu”³⁹. Sam przyjazd kierownika radzieckiej dyplomacji potraktowano z jednej strony jako możliwość osiągnięcia trwałego porozumienia, gwarantującego bezpieczeństwo państwa i nienaruszalność wschodniej granicy, dzięki czemu Polska mogłaby skoncentrować się na groźniejszym niebezpieczeństwie niemieckim. Z drugiej strony natomiast wizytę Cziczierina uznano za szantaż Polski wobec Niemiec i państw zachodnich. Uważano, że zbliżenie polsko-radzieckie powinno doprowadzić albo do zerwania rokowań w sprawie paktu reńskiego, jeśliby Niemcy chciały utrzymać dotychczasową współpracę z ZSRR, albo do osłabienia współpracy niemiecko-radzieckiej, ze względu na niechęć bolszewików do kooperacji Niemiec z Francją i Wielką Brytanią. W obu przypadkach Polska z tej wizyty miała odnieść korzyści polityczne⁴⁰. Roman Rybarski, oceniając ją, napisał: „Wizyta pokazuje, że Polska nie będzie kozłem ofiarnym pacyfizmu i będzie bronić swoich granic”⁴¹.

Jako dalszy etap w rozwoju wzajemnych stosunków pomiędzy Polską i Związkiem Radzieckim potraktowano propozycję Maksima Litwinowa, zastępcy komisarza spraw zagranicznych, dotyczącą zawarcia protokołu o szybszym wprowadzeniu w życie paktu Brianda-Kelloga z sierpnia 1928 roku na temat wyrzeczenia się wojen. Do samej idei paktu endecy odnieśli się negatywnie. Uważali, że nie dawał żadnego zabezpieczenia na wypadek agresji zewnętrznej, natomiast mógł wprowadzić błędne przekonanie o zagwarantowaniu bezpieczeństwa powszechnego. Prowadziłoby to do stopniowego rozbrowienia państw, zainteresowanych w utrzymaniu systemu wersalskiego. Niebezpieczeństwo skutków takiego myślenia przedstawiał Kozicki, pisząc o odwetowych dążeniach Niemiec, które wykorzystywałyby ideologię pacyfistyczną do osłabienia państw sąsiednich i wykorzystania tej sytuacji w celu rewizji terytorialnej w Europie⁴².

³⁹ *Nasz stosunek do Rosji*, GW, nr 74, 15 III 1925, s. 1; też: *Pokojowość Rosji*, GW, nr 133, 15 V 1925, s. 1.

⁴⁰ (jd.), *Niespodziewany owoc*, KP, nr 224, 27 IX 1925, s. 1; idem, *Perspektywy Locarno*, KP, nr 239, 7 X 1925, s. 1; zob.: J. Waskan, *Koncepcje społeczno-polityczne Romana Rybarskiego*, Toruń 1991, s. 101. Endecy traktowali perspektywę zbliżenia z ZSRR jako pewnego rodzaju wyzwanie dla państw zachodnich, chcąc pokazać, że Polska sama potrafiłaby zadbać o własne bezpieczeństwo drogą pozytywnych stosunków ze wschodnim sąsiadem, R. Wapiński, *Endecka koncepcja...*, s. 85.

⁴¹ R. Rybarski, *Z powody wizyty Cziczierina w Warszawie*, PW, nr 10, X 1925, s. 774.

⁴² S. Kozicki, *Pakt Kelloga*, *Myśl Narodowa* (dalej: MN), nr 6, 10 II 1929, s. 91.

Jednak propozycja Litwinowa spotkała się w obozie narodowym z życzliwym przyjęciem. Jej znaczenie widziano nie w treści umowy, ale w przyszłych skutkach. Stanisław Stroński w imieniu endecji stwierdził, że była to „umowa słaba”, bo nie dawała nic ponadto, co pakt Brianda-Kelloga, który „dla bliskich stosunków między Polską a Rosją sowiecką jest niewystarczający”⁴³. Natomiast zgadzano się, że dzięki niemu udałoby się umocnić spokój i bezpieczeństwo na wschodzie Europy i uregulować wiele spornych spraw polsko-radzieckich. Sądono też, że przyjęcie protokołu umożliwiłoby dalsze zacieśnienie stosunków i zawarcie, ważnych dla obustronnej współpracy, paktu o nieagresji i traktatu handlowego⁴⁴.

Wobec niebezpieczeństwa ze strony III Rzeszy

Narodowi demokraci podkreślali, że alternatywą dla, ich zdaniem, niekorzystnej z punktu widzenia radzieckich interesów współpracy z Niemcami, istniejącej oficjalnie od 1922 roku (traktat w Rapallo, potwierdzony w 1926 roku traktatem w Berlinie), powinno być zbliżenie ZSRR z Polską. Dlatego manifestowali pokojowe tendencje Polski i stanowczo przeciwstawiali się planom agresji w kierunku wschodnim, uważając, że przyniesie ona korzyść jedynie Niemcom. Zbliżenie i współpraca polsko-radziecka miały bazować na wspólnocie interesów między obu państwami – czyli przede wszystkim przeciwstawianiu się niebezpieczeństwu ze strony Rzeszy. Przez długi czas nic jednak nie wskazywało na rozpad niemiecko-radzieckiej współpracy i zwrot polityki rosyjskiej w kierunku pożądanym przez endecję. Z tego względu wzrost wpływów narodowego socjalizmu w Niemczech oraz konflikt japońsko-chiński na Dalekim Wschodzie potraktowano jako faktyczną zapowiedź zmian w orientacji ZSRR i odejścia od współpracy z zachodnim sąsiadem Polski. Stwarzało to duże możliwości przed polską dyplomacją.

Potwierdzeniem ewolucji polityki rosyjskiej ku zbliżeniu z Polską była propozycja Litwinowa, dotycząca zawarcia paktu o nieagresji. Endecy czuli się dumni, że ich przewidywania sprawdziły się i Związek Radziecki wybrał właściwy kierunek, co sprzyjało formułowaniu coraz śmielszych postulatów. Oceniając propozycję radziecką obóz narodowy ogłosił,

⁴³ Wystąpienie S. Strońskiego, [w:] Sprawozdania Stenograficzne z posiedzeń Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: SS, Sejm), okres II, pos. 57 z 13 III 1929, ł. 24–25.

⁴⁴ Ibidem, ł. 26; r.p., *Polityka zagraniczna*, Awangarda, nr 1, I 1929, s. 24; S. K., *Polska i Rosja*, MN, nr 7, 17 II 1929, s. 203.

że przynosiła ona zabezpieczenie granicy wschodniej na wypadek wojny z Niemcami, osłabienie przymierza niemiecko-radzieckiego, możliwość przyszłej ściślej współpracy między Rzeczpospolitą i ZSRR, czego wyrazem powinno być podpisanie traktatu handlowego⁴⁵. Kiedy w lipcu 1932 roku pakt podpisano, narodowi demokraci z satysfakcją pisali, że „osłabia wartość i znaczenie traktatu berlińskiego” a „ostrze traktatu w Rapallo zostało niewątpliwie stępione, monopol Niemiec na dobre stosunki z Rosją został zlikwidowany”⁴⁶.

Zawarcie układu o nieagresji Narodowa Demokracja potraktowała za wstęp do zbliżenia polsko-radzieckiego i stabilizacji politycznej na wschodzie Europy. W latach 1932–1934 często w prasie przytaczano przykłady dobrych chęci ZSRR wobec państwa polskiego. Narodowi demokraci dzięki temu mogli żywić nadzieję na realizację przez obóz rządzący własnych koncepcji politycznych. Po zawarciu paktu liczyli zwłaszcza na rozwinięcie stosunków gospodarczych, których wstęp miał stanowić traktat handlowy. Z tego powodu różne pojedyncze inicjatywy brali za rzeczywistą chęć trwałej współpracy ekonomicznej ze strony rosyjskiej. Już od wizyty Cziczerina uważali, że podpisanie układu było kwestią czasu. Utworzenie w 1926 roku Izby Handlowej Polsko-Rosyjskiej potraktowano jako wstęp do jego zawarcia, zwłaszcza, że, jak podawano, zmuszał do tego wzrost obrotów gospodarczych pomiędzy obu krajami. Napisano wówczas: „Byłoby krzyżującą nienormalnością, gdyby stosunki ekonomiczne między nową Rosją i nową Polską [...] miały być nadal nikłe”⁴⁷. Podobnie ustosunkowano się do wizyty delegacji handlowej rządu ZSRR wiosną 1933 roku. Widziano w niej zapowiedź pomyślnego rozwoju polsko-radzieckich stosunków handlowych, o czym świadczyły deklaracje kierowników radzieckiej polityki zagranicznej. Po raz kolejny zaapelowano o jak najszybsze sfinalizowanie traktatu ze względu na potrzebę znalezienia dla polskiego przemysłu rynków zbytu i zacieśnienia stosunków politycznych⁴⁸. Chęć ściślej współpracy handlowej z ZSRR opierała się raczej na własnych wyobrażeniach o potrzebie zbliżenia wschodniego sąsiada z Polską. Nie brano bowiem pod uwagę, podobnie jak na początku lat dwudziestych, że istnieją bardziej korzystni partnerzy, wykazywano wolę utrzymywania bliskich stosunków z ZSRR. Niemniej sytu-

⁴⁵ J. Faryś, *Koncepcje...*, s. 266–267; M. Nieć, *Niemcy...*, s. 148; R. Wapiński, *Endecka koncepcja...*, s. 89; J. Wasikan, *Polska – Niemcy...*, s. 98; G. Zackiewicz, *Polska myśl...*, s. 459.

⁴⁶ *Jeszcze o pakcie z Rosją*, GW, nr 226, 29 VII 1932, s. 3; *Pakty z Rosją*, KP, nr 366, 1 XII 1932, s. 3.

⁴⁷ *Stosunki z Rosją*, Gazeta Warszawska Poranna (dalej: GWP), nr 32, 1 II 1926, s. 3.

⁴⁸ *Sąsiad wschodni*, GW, nr 148, 17 V 1933, s. 3.

acja ówczesna sprzyjała formułowaniu podobnych żądań i tworzeniu koncepcji zbliżenia jako przeciwwagi dla ekspansji gospodarczej Niemiec.

Możliwość współpracy widziano także na gruncie politycznym. Dlatego też popierano działalność Józefa Piłsudskiego i ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, zmierzającą do jej podtrzymania i rozwinięcia⁴⁹. Wizytę kierownika polskiej dyplomacji w Moskwie przyjęto z zadowoleniem. Kozicki napisał, że była wyrazem pozytywnych stosunków polsko-radzieckich i zapowiedzią ściślejszego zbliżenia obu państw. W „Kurierze Poznańskim” natomiast stwierdzono: „Wizyta p. Becka powinna dowieść, że zainaugurowane przed rokiem zbliżenie polsko-rosyjskie nie było epizodem i kaprysem, [...] lecz, że weszło w sposób trwały w nasz system polityczny”⁵⁰. Trwałą tendencję do zacieśniania stosunków widziano w przedłużeniu paktu o nieagresji o dziesięć lat, do końca 1945 roku, który oceniono jako potwierdzenie pokojowej i przyjaznej polityki wobec wschodniego sąsiada, a także w podniesieniu przedstawicielstw dyplomatycznych do rangi ambasad. Kozicki scharakteryzował te działania jako dowód: „że obydwie strony są przejęte szczerą i stanowczą chęcią życia w dobrych sąsiedzkich stosunkach”⁵¹.

Oprócz dwustronnego zbliżenia narodowi demokraci kładli nacisk na stabilizację stosunków we wschodniej Europie. Dlatego pozytywnie ocenili podpisanie konwencji o określeniu napastnika między Związkiem Radzieckim i jego zachodnimi sąsiadami w lipcu 1933 roku. Uznali to za wstęp do stworzenia systemu bezpieczeństwa, gwarantującego niepodległość i integralność terytorialną państw regionu⁵². Przez pewien czas mogli również łudzić się nadzieją na stworzenie wraz z ZSRR bloku, gwarantującego utrzymanie porządku wersalskiego we wschodniej części Europy. Wynikało to z propozycji Litwinowa ogłoszenia polsko-radzieckiej deklaracji w sprawie obrony państw bałtyckich, co prowadziłoby do normalizacji wzajemnych stosunków i obrony przed naruszeniem niepodległości ze strony Niemiec⁵³. Jednak wbrew oficjalnym wypowiedziom można stwierdzić, że

⁴⁹ Widziano w tym odpowiednią reakcję na wzrost zagrożenia ze strony Niemiec, K. Kawalec, *Spadkobiercy niepokornych: Dzieje polskiej myśli politycznej 1918–1939*, Wrocław – Warszawa – Kraków 2000, s. 198.

⁵⁰ *Wizyta w Moskwie*, KP, nr 75, 17 II 1934, s. 1; S. K., *Wizyta moskiewska*, GW, nr 50, 16 II 1934, s. 3.

⁵¹ Id., *Polska – Rosja – Litwa*, GW, nr 136, 8 V 1934, s. 2; Id., *Polska i Rosja*, GW, nr 109, 15 IV 1934, s. 2; *Od Kowna do Bukaresztu*, KP, nr 210, 12 V 1934, s. 3.

⁵² *Konwencja londyńska*, KP, nr 301, 5 VII 1933, s. 1; *Pakt londyński*, GW, nr 206, 6 VII 1933, s. 3.

⁵³ S. K., *O kraje bałtyckie*, GW, nr 10, 10 I 1934, s. 3; S. Stroński, *Nad północnym Bałtykiem*, KP, nr 224, 20 V 1934, s. 3.

narodowi demokraci za ważniejszy powód popierania deklaracji uważali możliwość pełnienia roli mocarstwa regionalnego przez Polskę, ku czemu deklaracja ta, jak sądzili, miała zmierzać.

Endecy jednak sądzili, iż nie należy drażnić wschodniego sąsiada wrogimi gestami, a za taki uważali rzekome zacieśnianie stosunków pomiędzy Polską i Niemcami, zapoczątkowane deklaracją o niestosowaniu przemocy z 1934 roku. Ich zdaniem wywoływała ona zdrażnienia w stosunkach z ZSRR, co nie sprzyjało pokojowym stosunkom na wschodzie. Stroński ostrzegał w Sejmie: „Trzeba baczyć, żeby niejasności w naszej polityce nie wywoływały niejasności tam”, w Związku Radzieckim, przywołując oskarżanie Polski przez Stalina o „politykę zygzaków” w stosunkach z obu sąsiadami. W podobny sposób sytuację oceniał Kozicki, żądając, aby Beck, podczas wizyty w Moskwie, rozwiął obawy radzieckich przywódców co do rzekomej współpracy polsko-niemieckiej, wymierzonej przeciw wschodniemu sąsiadowi⁵⁴. Głosy dwóch czołowych polityków obozu narodowego świadczyły, jak ważną rolę przykładano do pozytywnych stosunków z ZSRR i o endeckiej gotowości do uległości, byle zrealizowana została ich koncepcja polityczna.

Od drugiej połowy 1934 roku narodowi demokraci wskazywali na szkody, jakie stosunkom polsko-radzieckim wyrządziła polityka rzekomej współpracy z Niemcami. O ile jeszcze na początku roku mogli uważać, że ich postulaty na temat mocarstwowej roli Polski mogły się ziścić, to jednak kilka miesięcy później musieli przyznać, że jej rola została ponownie zredukowana. Wyraziło się to przede wszystkim w koncepcji Paktu Wschodniego i sojuszu francusko-radzieckiego z lat 1934–1935. Niebezpieczeństwo tej sytuacji widziano dwojako. Po pierwsze – w możliwości podporządkowania Europy wschodniej wpływom ZSRR w celu zabezpieczenia się przed agresją ze strony Niemiec, co tym samym oznaczałoby utratę suwerenności przez Polskę. Po drugie – w możliwości nacisków na władze polskie przez Francję, aby zgodziły się na przepuszczenie przez terytorium Rzeczypospolitej wojsk radzieckich, idących z pomocą zaatakowanemu przez Niemcy państwu francuskiemu. Dla endeków ta sytuacja oznaczałaby zgodę na zajęcie wschodnich terytoriów Polski przez Armię Czerwoną i zabór Kresów Wschodnich, a może i podbój całej Polski. Była więc nie do zaakceptowania jako godząca w niepodległość państwa polskiego⁵⁵. Kozicki napisał, że

⁵⁴ Wystąpienie S. Strońskiego, [w:] SS, Sejm, okres III, pos. 111 z 6 II 1934, ł. 59; S. K., *Wizyta moskiewska*, GW, nr 50, 16 II 1934, s. 3; *Wizyta w Moskwie*, KP, nr 75, 17 II 1934, s. 1.

⁵⁵ M. Nieć, *Niemcy...*, s. 180; R. Wapiński, *Endecka koncepcja...*, s. 93.

Polska „nigdy się nie zgodzi dobrowolnie na to, by być terenem przyszłej wojny”, wyrażając w ten sposób sprzeciw wobec przepuszczenia przez Polskę wojsk radzieckich⁵⁶.

Znacznym wzrostem siły państwa radzieckiego i wzmacniająca jego pozycję polityka frontów ludowych, połączona z uznaniem ZSRR jako pełnoprawnego uczestnika na arenie europejskiej spowodowały, że w obozie narodowym zaczęto obawiać się bliskich stosunków ze wschodnim sąsiadem. Uważano, że, pod pozorem dobrosąsiedzkich stosunków, ZSRR mógłby doprowadzić do wzmożenia akcji rewolucyjnej na terenie Polski, która osłabiłaby państwo od wewnątrz i mogłaby doprowadzić do konfliktów na Kresach Wschodnich. Krytykowano również ideę bloku antyfaszystowskiego, który Związek Radziecki chciał stworzyć z Francją i Wielką Brytanią, uznano go za twórcę Żydów, masonów i komunistów, dążących do zniszczenia cywilizacji zachodniej i podporządkowania Europie zbrodniczej ideologii. W powstaniu bloków ideologicznych: faszystowskiego i antyfaszystowskiego, widziano niebezpieczeństwo dla Polski, gdyż oznaczały wybór pomiędzy trzema groźnymi alternatywami: 1) sojuszem z państwami narodowymi, walczącymi z komunizmem, co prowadziłoby do uzależnienia od Niemiec; 2) sojuszem z państwami, walczącymi w bloku antyfaszystowskim, co oznaczało możliwość uzależnienia od komunistycznych wpływów radzieckich, 3) osamotnieniem państwa polskiego, co prowadziłoby do jego zniszczenia⁵⁷. Kozicki pisał: „Nie możemy przyłączać się do żadnych bloków ideologicznych, ponieważ nie możemy uzależnić się od Niemiec, walcząc z komunizmem”. Natomiast Joachim Bartoszewicz, prezes SN z lat 1928–1937, sprzeciwił się współpracy z ZSRR i Francją przeciw Niemcom twierdząc, że zamiast bronić systemu wersalskiego Związek Radziecki dąży do zrewolucjonizowania Europy, co dyskwalifikowało go jako partnera politycznego oraz stwarzało niebezpieczeństwo dla Polski. Napisał: „Nie można myśleć o realnej pomocy ze strony Rosji”⁵⁸. W takiej sytuacji naturalnym stała się rewizja stosunku do wschodniego sąsiada. Pominięcie przez Związek Radziecki Polski w stosunkach z Francją oraz ukrywane, ale dla baczego obserwatora znane zamiary podboju Europy zmusiły endeków do zdecydowanego przeciwstawienia się nim. Interes narodowy był ponad

⁵⁶ S. K., *Pakt francusko-sowiecki*, WDN, nr 46, 16 II 1936, s. 3.

⁵⁷ K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922–1939: ze studiów nad dziejami myśli politycznej obozu narodowego*, Warszawa 1989, s. 204; R. Wapiński, *Świadomość...*, s. 258; G. Zackiewicz, *Polska myśl...*, s. 660.

⁵⁸ S. K., *Pakt Trzech*, WDN, nr 310, 11 XI 1937, s. 3; J. Bartoszewicz, *Sojusze*, KP, nr 248, 2 VI 1938, s. 3.

wszystkim, więc i w tym wypadku zapewniono jego prymat, nawet za cenę odejścia od koncepcji zbliżenia polsko-rosyjskiego.

Okres przed wybuchem II wojny światowej był dla narodowych demokratów powrotem do idei współpracy z ZSRR. Wzmocnienie Niemiec po aneksji Austrii i zniszczeniu Czechosłowacji a także, jak sądzono, odejście ZSRR od polityki rewolucyjnej po klęsce w Hiszpanii, ułatwiły powrót do zarzuconych koncepcji⁵⁹. Pisząc o współpracy endecy sprzeciwiali się współdziałaniu militarnemu, uważając (podobnie jak w okresie paktu wschodniego) wpuszczenie Armii Czerwonej na polskie terytorium za niebezpieczeństwo. Pomoc rosyjską na wypadek wojny z Niemcami widziano w dostarczaniu surowców i umożliwieniu tranzytu przez własne terytorium materiałów wojskowych do Polski⁶⁰. Jako warunek współpracy antyniemieckiej żądano zaprzestania propagandy komunistycznej w Polsce i wyrzeczenia się prób ingerencji w jej wewnętrzne sprawy. Uważano, że odmienne kierunki ekspansji oraz niebezpieczeństwo niemieckie powinny ułatwić współdziałanie obu państw⁶¹.

Wiara w możliwość ułożenia stosunków z ZSRR wobec wzrostu potęgi III Rzeszy spowodowała, że zbagatelizowano znaczenie układu Ribbentrop – Mołotow. Kozicki stwierdził, że porozumienie z ZSRR było pomyłką Adolfa Hitlera, ponieważ osłabiło jego sojusz z Japonią i Włochami. Z kolei brak poparcia polityki niemieckiej przez te państwa oddalał niebezpieczeństwo wojny, przez co również Józef Stalin nie mógł zrealizować swojej polityki wywołania europejskiego konfliktu i zrewolucjonizowania kontynentu⁶². Trudno ocenić, czy narodowi demokraci w rzeczywistości sądzili, że dążenia pokojowe wschodniego sąsiada były szczerze i nie widzieli w pakcie nic więcej ponadto, co oba państwa ogłosiły, czy też nie chcieli wzbudzać paniki wśród społeczeństwa nową współpracą antypolską i informowaniem o porażce swoich założeń politycznych. Intencje ZSRR oceniali jako dążenie do zrewolucjonizowania Europy, najwidoczniej łudzili się jednak, że wrogość do hitlerowskiego systemu zapobiegnie jakiegokolwiek współpracy ZSRR z Niemcami⁶³. Wówczas, w obawie przed Rzeszą,

⁵⁹ R. Wapiński, *Endecka koncepcja...*, s. 97; idem, *Narodowa Demokracja...*, s. 322.

⁶⁰ *Czy nowy manewr?*, WDN, nr 128, 10 V 1939, s. 3; *Angielskie rokowania z Rosją*, WDN, nr 130, 12 V 1939, s. 3; zob.: K. Kawalec, *Spadkobiercy...*, s. 262; M. Nieć, *Niemcy...*, s. 214; R. Wapiński, *Świadomość...*, s. 256.

⁶¹ Mr E., *O możliwości współpracy Rosji z koalicją antyniemiecką*, KP, nr 199, 30 IV 1939, s. 1.

⁶² S. Kozicki, *Hitler i Sowiety*, WDN, nr 233, 24 VIII 1939, s. 3; idem, *Komedia pomyłek*, WDN, nr 236, 27 VIII 1939, s. 3.

⁶³ Endecy wierzyli w trwałość antagonizmu nazistowsko-bolszewickiego, J. Faryś,

zwyciężyłyby, według endeków, prawdziwe interesy ZSRR, które powinny zakładać współpracę z Polską. Jednakże historia pokazała, że omylili się w ocenie intencji państwa radzieckiego i nie docenili pragmatyzmu bolszewickich przywódców.

Zakończenie

Stosunek Narodowej Demokracji do Związku Radzieckiego opierał się na dwóch przesłankach: jego słabości politycznej, militarnej i gospodarczej, uniemożliwiającej agresywną politykę zewnętrzną oraz wspólnocie interesów pomiędzy nim a Polską, przejawiającej się przede wszystkim w obronie przed ekspansją niemiecką na wschód. Skutkiem tego endecka koncepcja polityki wschodniej zakładała przyjazne relacje z państwem radzieckim i nieingerencję w jego wewnętrzne sprawy w zamian za stabilizację na wschodniej granicy i współdziałanie w obronie porządku terytorialnego tej części kontynentu. Endecy uważali, że słabość Rosji/ZSRR powinna zmusić władze radzieckie do zabezpieczenia spokoju na zewnątrz drogą utrzymywania pokojowych stosunków z sąsiadami, w tym i Polską.

Jednakże ocena faktycznych stosunków polsko-radzieckich nie była tak optymistyczna. Narodowa Demokracja już od momentu dojścia bolszewików do władzy przestrzegała przed ich działaniami, zmierzającymi do wywołania rewolucji w państwach europejskich i narzucenia komunistycznego systemu reszcie kontynentu. Potwierdzeniem tych opinii była wojna polsko-bolszewicka lat 1919–1920 oraz, piętnowane przez endeków, wspieranie destrukcyjnych działań polskiej partii komunistycznej na terenie Rzeczypospolitej, zmierzających do destabilizacji sytuacji wewnętrznej. Endecy byli również zawiedzeni w swoich oczekiwaniach na współpracę polityczno-gospodarczą ze wschodnim sąsiadem. Okazało się, że lepszym partnerem dla państwa radzieckiego były Niemcy lub kraje zachodnie – Francja czy Wielka Brytania, a nie uboga Polska. Dlatego oskarżali władze ZSRR o niezrozumienie własnego interesu państwowego, który miałby wymagać oparcia się na jego zachodnich sąsiadach.

Jednakże położenie Polski pomiędzy Niemcami i ZSRR zmuszało endeków do ustosunkowania się do obu sąsiadów. Uważając Rzeszę Niemiecką za największego wroga Polski, musieli oni ułożyć poprawne stosunki

ze wschodnim sąsiadem. Toteż często powracali do pomysłu współdziałania z ZSRR na płaszczyźnie ekonomicznej i politycznej oraz utrzymywania przyjaznych stosunków, niezależnie od ustroju wschodniego sąsiada. W przekonywaniu do swoich racji pomagały endekom niektóre wydarzenia polityczne, świadczące o chęci władz radzieckich do zbliżenia z Polską: wizyta Cziczerina, protokół Litwinowa, pakt o nieagresji, podniesienie przedstawicielstw do rangi ambasad, czy też rozwijanie stosunków handlowych. Niemniej jednak nadmierne zapatrzenie się w słuszność własnej koncepcji politycznej utrudniało nieraz realną ocenę celów i zamierzeń Związku Radzieckiego, które stały w sprzeczności z polskimi interesami. W efekcie zbagatelizowano znaczenie paktu niemiecko-radzieckiego z sierpnia 1939 roku, który stał się podstawą do rozbioru Polski pomiędzy dwóch sąsiadów. Brak możliwości realizacji projektów endecji nie zmienia faktu, że Polska nie była równorzędnym partnerem dla mocarstw europejskich, które pozostawiły ją osamotnioną wobec obustronnej agresji.

Summary

Polish-Soviet relations in the political thought of the National Democracy (1918–1939)

The attitude of the National Democracy towards the Soviet Union based on two factors: its political, military and economic weakness, which prevented Soviet aggressive foreign policy and common interest of Poland and the USSR, which was defence against German expansion in the East. So National Democracy wanted to have good relations with the Soviet state and objected of any intervention in internal affairs of the Soviet Union. National camp demanded from the USSR peaceful policy, stabilization on the Polish-Soviet border and cooperation in defending the territorial order in this part of Europe.

The real relations between Poland and the USSR weren't so optimistic. The National Democracy accused communist government in Russia of the preparations to european revolution and to force all the countries to adopt totalitarian system. The ways of realization of that plan were Polish-Soviet war (1919–1920) and help given to Polish communists by the USSR in destructive activity against the Polish Republic. The National Democracy criticized east neighbour on dislike for political and economic cooperation with Poland, too. For the USSR better partners were Germany or France than poor Poland and national leaders had to resign from theirs conception of keeping close cooperation with the USSR.

Poland was situated between Germany and the Soviet Union, what had grave influence on national conception of mutual relations with both neighbours. For the National Democracy Germany was the most dangerous enemy of the Polish state, so a natural partner had to be seek in the USSR. That's why, despite failures, national leaders during interwar period didn't change their main idea on good relations with the east neighbour on political and economic ground and were convinced, that the Soviet government would eventually change its foreign policy. Some political events strengthened the national camp in its conviction: a treaty of non-aggression, trade relations or influential Soviet politicians' speeches, for example ministries of foreign affairs, about the necessity of cooperation with Poland. But belief in their own conceptions caused misunderstanding of the real aims of the USSR, which were at odds with interests of Poland and based on intentions to destroy the Polish state.